

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, czwartek, 13 września 1945 r.

Nr 197

## O upowszechnienie pracy

Gdyby jakiś zagraniczny obserwator znalazł się nagle w jednym z większych miast Polski i na podstawie powierzchownych spostrzeżeń próbował wytworzyć sobie obraz naszego życia, doszedłby do wniosków wcale dla nas niepocholebnych. — Musiałby stwierdzić, że wprawdzie wojna dała się nam we znaki, — ale że obecnie powodzi się nam nieźle. Sklepy pełne towarów, przeważnie luksusowych, co drugi dom to cukiernia lub bar. Stwierdziłby dalej, że Polacy stronią od pracy fizycznej, zwłaszcza w zawodach budowlanych (żółwie tempo odbudowy) natomiast z zamiłowaniem oddają się handlowi.

Wszyscy odczuwamy groteskowość tego obrazka a jednak każdy przyzna, że taka właśnie jest wymowa naszej ulicy. Najbardziej rzucające się w oczy piętno nadają naszemu życiu ci, których zauważył hipotetyczny obserwator.

Okupacja pozostawiła wśród Polaków w zależności od miejsca pobytu i środowiska dwójakiego rodzaju ślady: wielkie zmęczenie pracą ponad siły u jednych, przyzwyczajenie do łatwego życia u innych. Ludzie zmęczeni, w ciągu 8 miesięcy jakże upłynęły od chwili naszego wyzwolenia, mieli czas odpocząć. Amatorom lekkiego życia trzeba dać do zrozumienia, że czasy się zmieniły, co w okresie okupacji było cnotą, dzisiaj jest grzechem.

Zadania, jakie się piętrzą przed nami i to nie za rok, za dwa, za dziesięć, ale natychmiast, są olbrzymie. Wymagają one zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa. Jest nas o wiele milionów mniej niż przed wojną a praca, która nas czeka, jest wielokrotnie większa. Trzeba wreszcie naprawdę uruchomić przemysł, dźwignąć z ruin nasze miasta, zagospodarować zachód.

Praca jest nie tylko miernikiem ale i źródłem wartości. Nasza sytuacja gospodarcza nie polepszy się dopóty, dopóki nie tylko ilość zatrudnionych ale i wydajność ich pracy nie osiągnie co najmniej norm przedwojennych. — Przez przesunięcie się nowych granic ku zachodowi zaistniały warunki — jak zauważył w jednym ze swych przemówień minister przemysłu Minc — by dochód społeczny w Polsce wzrósł w dwójnasób. Ale, aby istotnie tak było, trzeba, by wreszcie wszyscy wzięli się uczciwie do roboty. Inaczej kosztem substancji narodowej będą bogacić się jednostki a naród będzie ubożał. Nas nie stać na rentierstwo, na życie z zapasów, których na długo nie starczy. Toteż uważamy za rzecz nieodzowną wciągnięcie do pracy tych wszystkich, którzy dziś zalegają ulice i place. — Notorycznych spekulantów należałoby — tak jak tego żąda Komisja Centralna Związków Zawodowych — wysiedlić z większych miast a mieszkania ich oddać ludziom pracy.

Definitywnego rozwiązania domaga się zagadnienie zapewnienia robotnikom i pracownikom umysłowym minimum egzystencji. Musi ono być skromne, jak najskromniejsze, bo zagospodarowujemy się od podstaw. Ale zarobek pracownika wraz z przydziałami winien dawać mu możliwość utrzymania siebie i niepracujących członków rodziny. Postulaty związków zawodowych idą wyraźnie w tym kierunku. Komisja Centralna postanowiła domagać się od Rządu podwyższenia płac pracowników państwowych i samorządowych oraz stworzenia specjalnego Funduszu Apropowacyjnego, któryby zapewnił pracownikom pełną realizację przydziałów.

Przy analizowaniu rozlicznych hamulców, na jakie natrafia nasze życie gospodarcze, zbyt wielki kładzie się nacisk na tak zwane obiektywne trudności, np. transport, to znaczy, że jeszcze ciągle produkujemy zbyt mało wagonów, jeżeli zbiór z hektara jest niższy niż przed wojną, to jest to wynikiem mniej starannej uprawy. Wina leży w nas samych. Nie dopisał człowiek. Na ten element ludzki przede wszystkim należy zwrócić uwagę. Polak u obcych miał zawsze opinię zdolnego i pracowitego. Przyszł czas, kiedy z tych naszych zalet zdać musimy egzamin przed sobą i przed światem.

## Współpraca narodów zapewni światu pokój

W Londynie rozpoczęły się narady pięciu ministrów spraw zagranicznych, które mają utworzyć drogę przyszłej konferencji pokojowej ażeby stworzonej przez nią gmach pokoju miał trwałą fundamenty.

Organizacja Narodów Zjednoczonych znajduje się dopiero w stadium początkowym, a już wysuwane są różne zastrzeżenia co do zgodnej współpracy narodów. Małym państwom wprawdzie, że będą zmajoryzowane przez większe przy decydowaniu spraw ich dotyczących. Dla większych państw przewiduje się niepokonane trudności przy omawianiu zagadnień o znaczeniu międzynarodowym.

Po wojnie obecnej struktura polityczna i gospodarcza świata zmieniła się zasadniczo. Powstały nowe zagadnienia, które wzbudzają zainteresowanie kilku państw, a szczególnie mocarstw stojących dziś na czele. Uregulowanie tych spraw, na podstawie słuszności — jest największą troską kierowników polityki światowej. Pewnym czynnikiem zależy jednak na tym, ażeby zapoczątkowana, zgodna współpraca nie doznała do skutku.

Gdy po ukończeniu pierwszej wojny światowej, umęczona ludzkość odetchnęła — optymiści z całą

pewnością twierdzili, że pokolenie które przeżyło okropności czteroletniej wojny — nie dopuści do wywołania następnej. Różowe nadzieje rozwiłał brutalnie Hitler. Nie pomogła do utrzymania pokoju Liga Narodów, nie pomogły traktaty o nie agresji — które potraktowano jak zwykłe świstki papieru, uznawane tylko wtedy, gdy jednemu z sygnatariuszy było to wygodne. Dziś, gdy przeżyliśmy jeszcze okropniejszą klęskę — której odpowiednika nie można znaleźć w historii — stajemy przed tym samym problemem: w jaki sposób zagwarantować pokój narodom? Jeżeli cele i zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych zostaną bez zastrzeżeń wprowadzone w życie — cała ludzkość będzie mogła odetchnąć spokojnie i oddać swe siły dla twórczej pracy i dalszego rozwoju. Lecz pesymiści znajdują w sprawie trwałego pokoju jedno małe „ale” — kto Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie gwarantował wykonanie jej poleceń?

Już w czasie konferencji w San Francisco wyłoniła się kwestia stworzenia instytucji międzynarodowej, która by miała moc wykonawczą w realizowaniu zapadłych decyzji. Propozycje były różne: policja międzynarodowa, lub armia woj-

skowa zgrupowana na terenie neutralnym, wyposażona w najnowsze środki... uśmiercania. Stara zasada: „chcesz mieć pokój — gotuj się do wojny”, znalazła w tym wypadku klasyczne zastosowanie.

Psychoza „tajemniczej broni” opanowała w Ameryce nie tylko wojskowych, ale i... prasę. Jak pisał „Izwestia” — niektóre pisma amerykańskie nie doceniają zasług Związku Radzieckiego w ogólnej sprawie aliantów i w zwycięstwie nad Japonią. Nowojorski „Daily News” np. pisze tak: „Mogliśmy wygrać wojnę z pomocą bomb atomowych”. W oczach niektórych ludzi sensacją bomb atomowych przesłoniła cały świat. Gotowi są potraktować naukę jak jakieś czarodziejskie zaklęcie — za pomocą którego będzie można stworzyć wszelkiego rodzaju „sezamy”. Wybitny fachowiec wojskowy, głównodowodzący armią aliancką w południowo-wschodniej Azji — lord Mountbatten, wylał na głowy tych zapaleńców kubek zimnej wody, oświadczył: „Przypuszczenie, że bomba atomowa może położyć kres wojnie — byłoby największym głupstwem”.

Bomba atomowa nie jest jednak „ostatnim krzykiem” tajemniczych broni. Głównodowodzący lotnictwem amerykańskim — generał Arnold, na specjalnej konferencji prasowej wystąpił z szeregiem rewelacji o nowych rodzajach broni, znajdujących się w posiadaniu armii amerykańskiej. Między innymi wymienił gigantyczny samolot „super-fortecę”, znacznie przewyższający obecny wzór B 29; nowy typ bomb atomowych, nowy samolot przeznaczony do transportowania bomb atomowych o zasięgu 8000 km (!). W stadium prób końcowych znajdują się „latające torpedy”, kierowane z odległości sposobem telewizyjnym; nowe „bomby wibrujące”, samoloty raketowe o wielkim zasięgu działania, bez pomocy pilota; nowe gatunki materiałów wybuchowych, reagujące na światło słoneczne albo dotknięcie metali, i wiele innych.

Generał Arnold określił te wynalazki jako „fantastyczną broni bliskiej przyszłości” i oświadczył, że wynalazki te... „mogą zapewnić w przyszłości pokój światowy”.

Zapomina się o jednym, że na uderzenie jest przeciwdziałanie. Nauka jeszcze w tej sprawie nie powiedziała swego „ostatniego słowa” i niespodzianki, może już w najbliższej przyszłości — nie są wykluczone. A co się stanie, gdy wynalazki zostaną „pomiędzy śmierci”?

Naszym zdaniem kres wszelkim wojnom położyć mogą nie „sensacyjne cuda” — lecz nieszkodliwienie agresorów i zgodna współpraca wszystkich narodów pokój milujących.

J. G.

## Uregulowanie rynku chemicznego

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu powstała w Warszawie Centrala handlowa przemysłu chemicznego. Podjęła się ona trudnego zadania uregulowania rynku chemicznego, który w stosunku do bardzo wielu przemysłów zajmuje kluczową pozycję. Biura centrali mieszczą się w Warszawie przy ul. Lwowskiej 17.

Poza tym uruchomiono sporo branżowych biur sprzedaży, a mianowicie dla materiałów wybuchowych w Katowicach, dla produktów organicznych i farmaceutycznych w Łodzi, Sienkiewicza 55, dla wyrobów gumowych i tworzyw sztucznych w Łodzi, Stanisława 2, dla artykułów chemii stosowanej w Krakowie, Lenartowicza 13, dla produktów nieorganicznych, dla produktów tłuszczowych, dla farb i lakierów, dla nawozów sztucznych i gazów przemysłowych w Gliwicach, Górne Waly 28. Istnieją również Oddziały Centrali w Gdańsku i Jeleniej Górze, stworzone dla ułatwienia jej działalności. Niezależnie od biur znajdujące się na terenie całego kraju przedsiębiorstwa handlowe prywatne czy społeczne zajmujące się sprzedażą chemicznych, mają prawo ubiegania się o uznanie ich za hurtownie chemiczne. Uzyskawszy ten tytuł, działając pod ścisłą kontrolą państwa, będą otrzymywały produkty bezpośrednio z Centrali, rozprawdzając je następnie po doliczeniu uczciwego zysku do detalistów i konsumentów.

Fabryki nie będą sprzedawać przygodnym odbiorcom, co pozwoli uniknąć niezdrowej konkurencji oraz paskarskiego sposobu handlu i fałszywego pośrednictwa wśród handlujących.

Prócz uregulowania cen Centrala zajmie się również sprawiedliwym rozdziałem produktów chemicznych. Wszystkie ośrodki, wszystkie fabryki za pośrednictwem Centrali otrzymają surowiec w ilości dostatecznej dla zapewnienia im produkcji, bądź też dla wewnętrznego ich spożycia. Nie będzie już tych anomalii, że pewne uprzywilejowane fabryki będą otrzymywały przydział kilkakrotnie przewyższający ich zapotrzebowanie i nadwyżkę tego przydziału puszczały na rynek po cenach paskarskich, demoralizując handel i żerując na najbardziej potrzebującym konsumentem detalicznym.

## Z konferencji londyńskiej

Londyn, 12. 9. (Polpress) — Na drugiej sesji konferencji ministrów w Londynie — przewodniczył Molotow. Wydany komunikat oficjalny stwierdza, że na pierwszym miejscu obrad znajdują się sprawy przekazane do rozpatrzenia przez Konferencję Poczdamską. Nie wyklucza to jednak poruszania i innych ważnych spraw. Jedną z takich spraw, która musi być załatwiona, jest zawarcie pokoju z Włochami.

W przyszłości komunikaty oficjalne ogłaszane będą tylko w miarę potrzeby.

Londyn, 12. 9. (BBC). Na konferencję ministrów spraw zagranicznych do Londynu przybyła delegacja francuska złożona z 23 osób z ministrem spraw zagranicznych Bidault na czele, delegacja amerykańska z podsekretarzem stanu Byrneem i jego 11 ekspertami oraz delegacja radziecka, najliczniejsza, złożona z 33 osób z komisarzem Molotowem na czele.

Pierwsze posiedzenie plenarne komisji wykonawczej zostało wyznaczone na początek stycznia 1946 r.

## Polska straciła 100 miliardów złotych

Warszawa, 12. 9. (Polpress). — Według dotychczasowych obliczeń, straty poniesione przez Polskę wskutek działań wojennych — wynoszą około 100 miliardów złotych wartości przedwojennej. Po ostatecznym obliczeniu suma odszkodowań wyniesie prawdopodobnie 60 miliardów dolarów.

## Szwecja otrzymała polski węgiel

Sztokholm, 12. 9. (Polpress). — Prasa sztokholmska podkreśla z zadowoleniem fakt nadejścia pierwszych statków z węglem polskim. Wpływanie to dodatnio na poprawę sytuacji w przemyśle i żegludzie. Wyładowano pierwsze 40 tys. ton węgla i koksu. Oczekiwane jest przybycie dalszych transportów.

## Premier Attlee na Kongresie Związków Zawodowych

Londyn, 12. 9. (BBC) — Premier Attlee wygłosił dziś mowę na Kongresie Związków Zawodowych. Premier dokonał przeglądu problemów stojących przed rządem Partii Pracy. Uporządkowanie spraw w Europie nie będzie łatwe. Niektóre załatwione zostały na konferencji w Poczdami, inne rozpatruje konferencja ministrów, reszta musi być załatwiona przez konferencję pokojową lub przez Organizację Narodów Zjednoczonych. W rozwiązaniu tych problemów — powiedział Attlee — musimy uzyskać pomoc naszych sprzymierzeńców — Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. W świecie muszą nastąpić głębokie przemiany duchowe, ażeby pokój nie był przerwą pomiędzy wojnami.

## O byt człowieka pracy

Położenie człowieka pracy jest dzisiaj ciężkie. Nie jest to wina Rządu, który sam rozumie niedomagania pracowników państwowych i samorządowych, lecz sytuacja ta ma głębsze przyczyny wiążące się ze skutkami wojny. Powszechne zniszczenie ekonomiczne jakie odczuwa cały świat, więcej dotknęło Polskę, aniżeli jakkolwiek inny kraj. znajdujemy się dopiero na dorobku gospodarczym i błędem byłoby wyprowadzanie wniosków z obecnej sytuacji. Jest wiele założeń, że trudności z którymi obecnie borykamy się, nie będą długo istniały.

Niemniej tym co mamy trzeba się dzielić sprawiedliwie. Środki zaradcze muszą się znaleźć, choćby kosztem tych warstw, które nie sieją, zbierają. Wysokie kary na szabrowników i lichwiarzy niewątpliwie w pewnym stopniu zapobiegną brakom odczuwanym przez świat pracy. Trzeba chwycić się radykalnych środków.

Pomimo tymczasowych trudności człowiek pracy, może z ułonością trwać przy warsztacie. Nie jest sam w swej walce, gdyż o polepszenie jego bytu walczą czynniki, będące elementem społecznej kontroli w państwie.

Jeżeli chodzi o nasz teren na marginesie ostatnich dni zanotować możemy dwa wydarzenia, świadczące o trosce o człowieka pracy. Woj. Rada Narodowa powzięła doniosłe uchwały, które wnosi do Krajowej Rady. Mówią one o konieczności zwiększe-

nia kredytów dla Pozn. Urzędu Wojewódzkiego na organizację nowo przyłączonych powiatów ziemi lubuskiej do wysokości 10 678 200 zł miesięcznie, dalej o wypłaceniu Woj. Milicji Obywatelskiej potrzebnych sum na wypłacenie dodatków rodzinnych dla milicjantów oraz domagają się przyspieszenia poprawy uposażeń urzędników państwowych i samorządowych, przez podwyżkę poborów o 100%. Podobne uchwały powzięła Komisja Miedzypartyjna, która ponadto zastrzegła, że rozdział produktów UNRRY winien objąć wszystkich pracowników tak fizycznych jak i umysłowych. Komisja postanowiła opracować konkretne projekty, by zwrócić się z nimi do władz.

Opinia publiczna widzi w tych faktach zadatki poprawy losu człowieka pracy. Wstępu, na których spoczywa dzisiaj ciężki obowiązek odbudowy kraju, mogą liczyć, że przedstawione postulaty znajdą zrozumienie wśród władz. Świat pracy może być pewny spokojnego jutra, tym bardziej, że dzień za dniem pomnaża się nasz majątek narodowy, że wymiana towarowa usunie nasze braki w surowcach, maszynach, że płyną do Polski statki UNRRY z żywnością, a w ramach umów handlowych otrzymaliśmy pożyczki.

Reszta zależy od nas, od woli przetrwania okresu może ciężkiego, ale prowadzącego ku trwałej poprawie.

J. T.

## Składajcie ofiary na pomoc zimową!

Wydział Pracy i Opieki Społecznej, Poznań, ul. Kantaka 2



## Co słyhać w świecie

W rosyjskiej strefie okupacyjnej uległy parcelacji wielkie majątki, należące do członków partii nazistowskiej.

Marszałek Montgomery otrzymał honorowe obywatelstwo stolicy Belgii.

W Paryżu ukazał się pierwszy numer „Gazety Polskiej”, organu emigracyjnego Polonii francuskiej.

Rząd jugosłowiański zamierza przeprowadzić rokowania handlowe z Ameryką, Anglią, Czechosłowacją i Szwecją.

W Saksonii zarządzono wywłaszczenie bezodszkodowania majątków ziemskich, których obszar przewyższa 250 akrów.

Francuskie ministerstwo aprowizacji oświadczyło, że z powodu trudności związanych z produkcją i przywozem artykułów żywnościowych, ograniczenia spożycia cukru, mięsa i tłuszczu, będą utrzymane.

W Budapeszcie otwarta została trzecia sesja węgierskiego Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego.

Amerykańskie biuro statystyczne komunikuje, że w związku z zakończeniem działań wojennych utraciło pracę milion 600 tysięcy robotników.

Andreassen — stał delegat UNRRY w Szwecji oświadczył, że akcja pomocy szwedzkiej będzie się przede wszystkim koncentrować na Polsce.

General Mac Arthur wydał zarządzenie, by radiostacje japońskie zaprzętały nadawania audycji przeznaczonych dla krajów zamorskich.

### w kraju

Z Katowic wyjeżdża specjalna delegacja węgla do Belgii, która przeprowadzi również umowę w sprawie repatriacji polskich górników.

Ambasador Francji odwiedził wiceministra spraw zagranicznych — Modzelewskiego.

We Wreszcu otwarte zostaje Państwowe Liceum budowy okrętów z programem 3-letnim. Do Warszawy przybyła delegacja włoskiego Czerwonego Krzyża w sprawie repatriacji do Włoch jeńców i robotników włoskich.

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, że jazda pasażerów na dachach, stopniach, zderzakach, parowozach i w budkach hamulcowych jest surowo zabroniona.

Do Sanoka przybył transport polskich jeńców wojennych z Jugosławii w liczbie 2141 osób.

Republika białoruska wysłała do Białostoku transport leków do walki z chorobami zakaźnymi.

Ministerstwo Odbudowy uzyskało na bieżący kwartał dodatkowy kredyt w kwocie 300 milionów zł na odbudowę Warszawy i kraju.

W Łodzi otwarto centralną szkołę polityczno-wychowawczą przy Ministerstwie Informacji i Propagandy.

Do Warszawy przybył dr Przeważński w sprawie repatriacji Polaków ze Szwajcarii oraz nawiązania stosunków handlowych polsko-szwajcarskich.

Zarząd miejski m. Łodzi przekazał Warszawie 800 tys. zł na fundusz odbudowy.

### Hiszpański rząd emigracyjny protestuje w sprawie Tangeru

Meksyk, 12. 9. (Polpress). — Hiszpański rząd emigracyjny ogłosił komunikat w sprawie Tangeru, który stwierdza, że demokratyczna Hiszpania pokrzywdzona jest wynikiem konferencji w Paryżu. Element hiszpański jest reprezentowany znacznie liczniej w Tangerze, niż jakkolwiek inny. Rząd emigracyjny wyraża przekonanie, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, gdyż nie można jej zaliczyć sprawiedliwie bez udziału przedstawiciela Hiszpanii.

Tetuán, 12. 9. (Polpress). — Według oświadczenia agencji Reutersa wojska generała Franco i oddziały Falangi opuściły Tanger.

### Nożycami przez prasę

### Usunąć Niemców z Polski

Wiecznie aktualnym problemem niebezpieczeństwa grożącego nam ze strony Niemców, zajmuje się „Rzeczpospolita”. Dziennik ten stwierdza, że chociaż w chwili obecnej nie ma podstaw do wyolbrzymiania tego niebezpieczeństwa — to jednak byłoby błędem przypuszczać, że przestało ono istnieć. Tymczasem:

Od chwili rzucenia hitlerowskich Niemców na kolana w społeczeństwie polskim zaobserwować można pewne osłabienie czujności wobec wiecznie aktualnego problemu.

Nie odmawiamy Niemcom prawa do życia, — pisze dziennik dalej — ale obowiązkiem naszym jest zająć wobec nich takiej postawy, która gwarantowałaby bezpieczeństwo przyszłym pokoleniom naszego narodu.

Siła militarna Rzeszy została złamana, ale siła nienawiści istnieje nadal i co gorsza potęguje ją niewygasła nadzieja odwetu.

A przecież:

Polska ma szczególne prawo do czujności wobec Niemiec i społeczeństwo nasze musi przedsięwziąć takie środki zaradcze, które raz na zawsze potrafiłyby zapobiec niebezpieczeństwu. Tereny odzyskane zamieszkuje jeszcze dziesiątki tysięcy Niemców, którzy bynajmniej nie kwapią się z wyjazdem do Rzeszy.

Taki stan rzeczy mogłoby tolerować w określone dni, kiedy to nie rozporządzając odpowiedzialnością siły robotniczej, użyliśmy Niemców do pracy w polu.

Obecnie kwestia ta odpada. Niemcy muszą opuścić Polskę w najbliższym czasie; ich obecność na terenach odzyskanych działa deprymująco i hamująco na osadnictwo polskie. Nie ma mowy o jakiegokolwiek asymilacji. Niemcy pozostaną zawsze agresorami, oczekującymi dogodnej chwili do odwetu. Próby asymilacji Niemców są hodowaniem zła i są złą kolumną. Całkowite usunięcie Niemców z Polski — to zadanie, które musi być wykonane w interesie bezpieczeństwa narodu, wymagającego zaplecza bezmniejszości niemieckiej.

Nadmienić wypada, że Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu powziela już doniosłą uchwałę, skierowaną do K. R. N. o spowodowanie, aby wszystkich Niemców na terenie woj. poznańskiego zobozowano i pozbawiono prawa poruszania się poza obrębem obozu.

L. S.

# Niebezpieczna gra Turcji

Stosunki rosyjsko-tureckie nie były nigdy dobre i pełne zaufania. Pomiedzy Turcją i Rosją leżały Dardanele, zamykające Rosji drogę na Morze Śródziemne. Jednakże w stosunkach tych bywały okresy, gdy zdawało się, że rozstrzygnięte zostaną wszystkie sporne kwestie w drodze polubownej. Tak było pomiedzy 1925 a 1930 r., gdy przyjaźń rosyjsko-turecka zacieśniła się tak dalece, że Z.S.R.R. udzielił Turcji pożyczki na do-zbrojenie, a misja wojskowa radziecka była mile widziana w Ankarze. Inżynierowie radziecy zaproszeni zostali na instruktorów w tureckich fabrykach broni.

Dziś Turcja odbięła daleko od linii politycznej Z.S.R.R. Obserwatorzy niemieccy Turcji współczesnej byli zdania, że niewielkie to państwo posiada najlepszych dyplomatów w świecie. Turcja w ciągu wojny ze zdumiewającą ostrożnością oscylowała pomiędzy państwami osi a sprzymierzeńcami. Ludzili się Niemcy, że Turcja chwyci za broń po ich stronie i chwyciła, zawartym w czasie wojny traktatem handlowym. Gdy zdawało się, że szale tureckie przeważają się na stronę Niemiec, nagle świat dowiadywał się o konferencjach Churchilla z Saradżoglu, ministrem spraw zagranicznych i zagadkowych naradach przedstawicieli angielskiego sztabu generalnego z wojskowieciami tureckimi w Ankarze.

Turcja jednak nie wystąpiła, ściągając na siebie ostre słowa Edena w Izbie Gmin. Turcja tymczasem dobrała się, biorąc sprzęt wojenny kolejno od Niemców i Anglików, a nawet Amerykanów.

Prasa rosyjska zwraca uwagę na coraz bardziej agresywniejsze wystąpienia prasy tureckiej w sprawach dotyczących nie tylko Turcji, lecz nawet dalekich od niej zagadnień. „Prawda” pisze, że turecka prasa reakcyjna po pogromie państwa hitlerowskiego, de facto zastępuje obecnie goebbelsowską propagandę. Ataki prasy

tureckiej skierowane są nie tylko przeciwko Z.S.R.R., ale również przeciwko Jugosławii i Bułgarii. Nie ma takiej złośliwości, której by nie użyli Turcy przeciwko tym państwom, słowiańskim, których obecny ustrój nie ma ich zdaniem nic z „demokracji”. Tylko Turcja może dla nich być przykładem, píše „Tanin”, „rzeczywistego ustroju demokratycznego”.

Ze swej strony należy przypomnieć, że Turcja według planów niektórych polityków angielskich miała po obecnej wojnie stanąć na czele federacji państw bałkańskich, w której skład wchodziłyby: Grecja, Albania i Bułgaria. Pochód Armii Czerwonej na Bałkany przekreślił te plany i państwa słowiańskie zrozumiały, że najważniejszą dla nich sprawą jest oparcie się o potężną Rosję radziecką. Projekt federacji z Turcją na czele upadł, ale powstała nowa koncepcja polityczna.

Prasa turecka wystąpiła z projektem utworzenia turecko-grecko-albańskiego związku jako przeciwwagi zjednoczeniu narodów słowiańskich. „Ogólne niebezpieczeństwo, píše Jalczyn w „Taninie” — może doprowadzić nas do zjednoczenia z Grecją i przyłączenia się do nas Albanii, której grozi takie samo niebezpieczeństwo słowiańskie”. „Jalczyn, cytujemy tu słowa „Prawdy”, nawołuje do nowej wojny przeciwko Z.S.R.R. W czasie kiedy w Berlinie zasiadała historyczna konferencja Trzech Wielkich Mocarstw: Z.S.R.R., Stanów Zjednoczonych i Anglii, Jalczyn pisał: „Co stało się w krajach bałkańskich? Dlaczego zaczęły się odnosić wzajemnie do siebie wrogo i obdziły niebezpieczeństwo 3 wojny światowej?”

Jak więc widzimy wpływa reakcyjna prasa turecka porzuciła dotychczasową „neutralność” i rozwinęła kampanię antyrosyjską i przede wszystkim antyradziecką bardzo niebezpieczną dla pokoju w ogóle, a dla siebie w szczególności.

Henryk Barański

### Otwarcie linii lotniczej ZSRR—USA

Londyn, 12. 9. (BBC). W tych dniach została otwarta cywilna linia lotnicza, łącząca Związek Radziecki ze Stanami Zjednoczonymi przez Syberię i Alaskę.

### Radio brytyjskie pod kontrolą

Londyn, 12. 9. (Polpress). — „Times” omawia rozporządzenie wydane przez rząd angielski, na mocy którego brytyjskie audycje radiowe mają być kontrolowane przez ministerstwo spraw zagranicznych.

### Przydział obuwia wojskowego dla Europy

Waszyngton, 12. 9. (BBC). Według oświadczenia dyrektora UNRRY, Herberta Lehmana, 2 miliony par obuwia wojskowego zostało przydzielonych dla UNRRY. Z tego pół miliona zakwalifikowane zostało do natychmiastowej wysyłki, natomiast półtora miliona butów wysłane będzie w przeciągu miesiąca listopada.

### Niemcy mogą tworzyć związki zawodowe

Nowy Jork, 12. 9. (Polpress). Robotnicy niemieccy otrzymali zezwolenie od władz sojuszników na utworzenie niemieckich związków zawodowych, które jednakowoż nie będą miały prawa ingerencji w sprawie kontroli plac i warunków pracy.

# Sierżant — renegat skazany na karę śmierci

(Z. S.) 10 bm. w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Witoldowi Wróblowi, sierżantowi Wojska Polskiego. Akt oskarżenia zarzucał Wróblowi przynależność do plutonu karno-egzekucyjnego „Jagdzug”, zorganizowanego przez Niemców w roku 1941. Oddział ten operował w rejonie Nowogródka, a do głównych jego zadań należało wyłapywanie Polaków, współpracujących z czerwonymi partyzantami i oddawanie ich w ręce niemieckiej żandarmerii. Winę sierżantowi Wróblowi udowodniono, a przedwój sądowy ustalił ponadto, że oskarżony Wróbel aż do jesieni 1944 brał czynny udział w oblawach na ludność cywilną w okolicach Radogoszczy, Ditomla, Kobelnik i transportował Żydów z get-

### Jeńcy włoscy we Francji powrócą do kraju

Paryż, 12. 9. (Polpress). — Rząd francuski zgodził się na zwolnienie jeńców włoskich z obozów wojennych. Pozostaną oni jednak jeszcze jakiś czas we Francji ze względu na brak środków transportowych.

### Albania przekształca się w republikę

Tirana, 12. 9. (Polpress). Na ręce rządu albańskiego napływają pisemne rezolucje z terenu całego kraju, wyrażające swój akces za wprowadzeniem republiki w Albanii.

### Czystka w amerykańskiej strefie okupacyjnej

Londyn, 12. 9. (Polpress). Według oświadczenia płk. Bernsteina, akcja oczyszczenia z elementów hitlerowskich amerykańskiej strefy okupacyjnej została zakończona. Wobec 29 tysięcy osób wszczęto dochodzenia, a z pracy zwolniono 16 tysięcy.

### Lekarze zbadają skutki działania bomby atomowej

Londyn, 12. 9. (Polpress). Korespondent gazety „Daily Mail” donosi, że lekarze wydelegowani przez państwa sojuszniczne udają się do Hiroshimy i Nagasaki celem zbadania powodów śmierci osób, które znalazły się w obrębie działania bomby atomowej.

### FRASZKA AKTUALNA



Rys. Gawęcki

### Szukam pokoju

Wolam do Was pełen przejęcia:  
Pokój na ziemi — doskonały;  
Jest tylko jedno małe „ale”  
Gdzie jest pokój do wynajęcia?

Tadeusz Henryk Nowak

### Wykorzystać zapas rudy w portach nadodrzańskich

Spośród dwudziestu hut, jakie znajdują się obecnie na terenie Polski, szesnaście jest na Śląsku. Są to przede wszystkim huty surowcowe, podstawowe nie tylko dla produkcji hut przetwórczych, ale i dla całego przemysłu polskiego.

Poza zdemontowaniem niektórych hut przez Niemców i zaniedbaniem ich przez brak remontu do tego stopnia, że przywrócenie ich do stanu pełnowartościowego wymagałoby parę lat pracy, największą bolączką polskiego hutnictwa jest brak surowców. Rudy krajowe są na ogół niskoprocentowe, a wysokie piece są przystosowane do rud wydajnych, przede wszystkim do rudy szwedzkiej, której przywoziliśmy w roku 1938 ponad 800 tys. ton, co stanowiło jedną czwartą naszego ogólnego przywozu rudy.

Po wojnie hutnictwo rozpoczęło pracę niemal natychmiast po przesunięciu się frontu przez Śląsk, dzięki zorganizowanej akcji robotniczych tajnych komitetów, które przejęły zakłady przemysłowe.

Aby utrzymać produkcję, wdrożono starania o dostawę rudy. Ze Szwecji zamówiono 600 tys. ton rudy, a w Związku Radzieckim 300 tys. ton. Pierwsze transporty rudy sowieckiej nadeszły już przed paroma tygodniami. Regularna dostawa rudy szwedzkiej jest w dużym stopniu zależna od funkcjonowania naszych portów morskich.

W trzech portach rzecznych nad Odrą znaleziono około 100 tys. ton rudy, która może stanowić rezerwę do czasu całkowitego uruchomienia przywozu z zagranicy.

Zdawałoby się, że wykorzystanie rudy nadodrzańskiej powinno nastąpić natychmiast, jednakże stan zniszczenia portów rzecznych na Odrze jest tak wielki, że trzeba było sięgnąć do transportu samochodowego poszczególne huty. Jest to naturalnie jedynie drobna część tego, co mogłoby dać normalny transport.

Należy więc czym prędzej uruchomić transport kolejowy i wykorzystać tę rudę, która ze względu na swój gatunek może przyczynić się do złagodzenia trudności hutnictwa w przejściowym okresie powojennym.

J. Wer.

### Złot młodzieży OM TUR w Katowicach

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Katowicach złot młodzieży OM TUR-owej z całego kraju. Województwo poznańskie będzie reprezentowane przez blisko 200 delegatów. W złocie weźmie udział 10 do 15 tysięcy TUR-owców. W ramach programu przewidziane są, po defiladzie i części oficjalnej, igryzka sportowe drużyn TUR-owych i Robotniczych Klubów Sportowych. Wystąpi również sekcja pływacka OM TUR-u poznańskiego.

Bezpośrednio przed złotem w dniach 13 i 14 bm. odbędzie się w Poznaniu przy ul. Kłonica 3 — wojewódzki zjazd delegatów OM TUR-u poznańskiego. Na zjeździe wybrane zostaną władze wojewódzkie, odczytane zostaną sprawozdania i wygłoszony referat ideologiczno-organizacyjny.

Odjazd do Katowic nastąpi w dniu 14 bm. wieczorem.

### Nowy katastrofizm

Przypominam sobie taki obrazek z 1942 roku. Stoję obok ks. prefekta D. w oknach jego mieszkania i wspólnie z nim obserwuję mord Żydów, odbywający się bez ceremonii na odległym nie dalej niż o 200 m. od cmentarza żydowskim, na którym ginęli również Polacy.

Nie pierwszy raz patrzyłem wówczas na to „zabijanie” — na „strzelanie do ludzi jak do dzikich kaczek”.

Alleluja owego dnia pierwszy raz to zabijanie wstrząsnęło mną do głębi i dało mi do zrozumienia, że coś się w świecie zepsuło i to w miejscu najczulszym i najważniejszym, stanowiącym o człowieku, którego podobno Bóg stworzył na własne podobieństwo.

Przed wojną patrząc na to, rozchorowałbym się — rzekł do mnie ks. prefekt D. — dodając: ale dziś czuję w sobie takie otepienie moralne, że już mnie to nie wzrusza.

Otóż to — otepienie moralne!  
Pokutuje ono w nas nadal i nie tylko w nas — w naszym narodzie, który zbrodniami hitlerowskimi najbardziej był dotknięty i nie mógł nie wytworzyć w sobie w końcu obojętności na zabijanie człowieka.

Otepienie moralne było niewątpliwie źródłem zbrodni hitlerowskich, było ich awangardą przyczynową, w skutkach tak straszliwą. W Niemcach już ono tkwiło — wbrew religijnej niemal ekstazie hitleryzmu — zrodzonego z degeneratów i wykołobajców — do nas przyszło przez nich i udzieliło się również innym narodom.

Wyrok w sprawie 48 Polaków, skazanych przez sąd angielski w Paderborn na karę śmierci, jest niewątpliwie także produktem otepienia moralnego.

Jeżeli bowiem wolno było Niemcom wymordować 7 milionów Polaków, a summa summarum 26 milionów ludzi różnych narodowości, jeżeli wolno im było wymyślać najstrasniejsze tortury, nie stosowane w tak sadystyczny sposób nawet w średniowieczu, przeprowadzać eksperymenty naukowe na żywych ludziach i spalać w krematoriach mordowanych masowo ludzi, jeżeli w jednym dniu można było wymordować w obozie w Dachau 24 000 ludzi, to czym jest zabójstwo 7 Niemców, popełnione aktem samosądu, zapewne z nadmiaru buntu przeciwko może nowym bolesnym szykanom ze strony Niemców, do których znowu przesłano Polaków na przymusowe roboty?

Bywają momenty w dziejach ludzkich, w których do głosu dochodzi sprawiedliwość pierwotna, wywołująca się siłą nagromadzonych krzywd, za które odpłaty nie wymierza prawo, ani sumienie świata. Bo to nie ulega wątpliwości, że i sumienie świata jest obciążone zbrodniami hitlerowskimi i pociąganie do odpowiedzialności kilkunastu głównych sprawców zbrodni, za wymordowanie 26 milionów ludzi poza szeregi walczących wojsk, ośmiesza i znaczenie prawa i sumienia świata, tym bardziej, że aparatowi sądzącemu „kilkunastu” dodaje się jeszcze dla teatralnej pompki, różne sławy prawnicze, żeby — nie daj Boże — nie zapadł wyrok niesprawiedliwy!

Co to jest? Czy to nie jest typowe otepienie moralne — nawet, gdybyśmy przyjęli, że dzieje się to celowo, w imię zakulisowej wielkiej polityki?

Tak pojęta wielka polityka — to początek nowego katastrofizmu. To wstęp do zagłady świata, jeśli się zważy, że wynaleziono bombę atomową

i stąd możliwości zniszczenia wszelkiego życia na tym globie są nieograniczone.

Quo vadis, ludzkość?

48 Polaków może już rozstrzelano — za 7 Niemców. Ale śmierć ich zaciąży na sumieniu świata. Bo nie pomszczone są miliony wymordowanych bestialsko przez Niemców ludzi, nie pomszczone jest brutalnie przez Niemców skopane społeczeństwo.

A do odrodzenia człowieczeństwa nie można dojść przez suche formułki prawa, które teraz — gdy wojna się skończyła — ma być przywrócone światu, iżby znowu obowiązywało i posiadało swą moc karzącą wszelkie przestępstwa i zbrodnie.

Wpierw musi się odrodzić prawo, a prawo nie może się odrodzić bez odrodzenia sumienia.

Sumienie świata jest nadal obciążone zbrodniami hitlerowskimi i ono wydałoby w sprawie Paderborni wyrok jeżeli nie uwielniłoby, to w każdym razie łagodny, zrozumiałoby przecież wyjątkowo silną reakcję przedstawicieli narodu, który w wojnie najbardziej ucierpiał, a któremu odmawia się prawa wymierzenia kary jego najokrutniejszym katom.

Zbrodnia bez kary jest tym złym, które rozrastając się, tworzy nowe zło.

Wyrok z Paderborn jest równoznaczny z pogrzebanym martyrologii polskiej z jednej i dyplomatycznym żytem pod nowe zbrodnie — specjalnie wobec Polaków — z drugiej strony.

Nasuwają się refleksje, że coś musi się w świecie stać, jeżeli otepienie moralne, powodujące takie niedorzeczności w pojmowaniu prawa jednostek i narodów, ma ulec instytucji sumienia, iżby zrodził się nowy człowiek, zdolny obciążyć swym sumieniem epokę wywołanej siły atomowej.

Jan Leszczyński



### Recital szopenowski

Tadeusza Wituskiego

Aula uniwersytecka w tej chwili do koncertów się nie nadaje, co trzeba stwierdzić z niejakim ubolewaniem. Poprzez wybite okna pośwituje zimny, nieco przenikliwy wietrzyk, narażając naszwank zdrowie ważnych słuchaczy (zwłaszcza tych, co za garderobę zapłacili), podzwaniając z lekka szklanymi wisiorami lamp. Do sali wciśkają się ponadto odgłosy uliczne, jak dzwoni tramwajów, trąbki aut, śpiew żołnierzy i gwizd lokomotywy. Na tle takiego akompaniamentu grał Tadeusz Wituski dzieła Fryderyka Chopina.

Trudno było w tych warunkach młodemu pianście być sobą, a w związku z tym nie łatwo również wyrobić sobie obiektywny sąd o jego grze. To pewne jednakże, że Wituski jest pianistą zdolnym i dobrze zapowiadającym się muzykiem. Ma rękę „fortepianową”, dobre lekkie palce i technikę płynną, ładnie wyrównaną, szczególnie w pochodach gamowych i pasażach. Wrodzona łatwość pianistyczna nadaje wykonywanym przez Wituskiego utworom polor wirtuozowski.

Jako szopenista miewa momenty piękne i muzycznie interesujące, choć na dłuższą metę gra jego nuży słuchacza zbyt monotonią i jednostajnością wyrazu. Ton zbyt mało zróżniczkowany w odcieniach (szczególnie kantylena); tempa często zbyt nerwowe, a razem z tym idzie w parze skłonność do przyspieszeń. Być może nie jest to nawet jego „organiczna” wada, a tylko było po prostu zewnętrznym objawem pewnego niepokoju i zdenerwowania nieodpowiednimi do gry warunkami.

Z obszernego programu na wyróżnienie zasługują zwłaszcza pięknie wykonane: Scherzo cismoll, 3 etudy oraz polonez fis-moll. Walce były ujęte za szybko.

Dość licznie zebranych słuchaczom, pianista, owacyjnie oklaskiwany, dodał kilka bisów.

Z. S.

### „Jajka na miękko”

Tytuł nowego programu Klubu Literackiego „Kukułka” nie ma nic wspólnego z Wielkanocą, bo przecież mowa jest o jajkach na miękko, a nie na twardo. Równie zresztą dobrze (i trafniej) program mógłby się nazywać: „Wojdan na ludowo”, „Skubniewska po hiszpańsku” itp. Tytuł nie ma znaczenia, sam program zaś ma: znaczenie „kulturalno-rozrywkowe”. Programy „Kukułki” mają już swoich zwolenników, więc i tym razem publiczność z sympatią przyjmuje nowe utwory Stefana Sojeckiego (dowcipna satyra, „UNRRA — Poznaniowi” i udatna deklamacja „Minęła wojna”) i T. Fangrata, stare utwory Sławomira Karpińskiego, nado za oklaskiwanej nową siłą „Kukułki” — Zenona Laurentowskiego — autora i recytatora oraz konferansjera w jednej osobie.

Jolanta Skubniewska ożywia program doskonale wykonywanymi melorecytacjami i piosenkami „kostiumowymi”, Ziółkowska zaś i Wojdan przy akompaniamentie Młodziejewskiego dają wdzięczny obrazek ludowy. W programie bierze również udział jako śpiewaczka ob. Krygier-Biernacka. Witold Gawęcki przypomniał się nową makieta. (1)

### Z pozn. Teatru Marionetek

#### Kubus powrócił

Ponad 30 000 widzów odwiedziło Miejski Teatr Marionetek w Poznaniu i to w ciągu zaledwie paru miesięcy od chwili jego powstania. A powstał on w połowie kwietnia br. w sali, z której trzeba było wynieść śmiecie i gruz, aby mogły w niej zamieszkać lalki. Dziś Teatr Marionetek posiada piękna, przytulną salę z wygodnymi krzesłami, śliczną scenką ze znakomitymi dekoracjami i efektami świetlnymi, a za scenką pracownię techniczną.

„Kubus Wędrowiec” na czas wakacji pożegnał swoich przyjaciół poznańskich i wyruszył z „Leśnym Śpiewakiem” na wędrowkę po Wielkopolsce. Odwiedził Gniezno, Wrześnię, Jarocin, Ostrów, Kalisz, Leszno, Krotoszyn i Pleszew.

Miejski Teatr Marionetek z Poznania spełnił dobrze swoje zadanie. Różnił się od innych wielkopolskiej słowa polskiej bajki, zaszczepił miłość do krainy marionetek, rozpowszechnił ten miły rodzaj sztuki scenicznej w szerokich rzeszach. W wielu miastach pozostawił po sobie trwałe ślady w postaci nowo powstałych lokalnych teatrzyków, którym będzie odtąd służyć radą i pomocą. W powodzi imprez, zalewających szeroką falą ciche życie prowincji, Miejski Teatr Marionetek z Poznania odznacza się nowością i oryginalnością swojej sztuki, wywołując wszędzie niekłamany zachwyt i podziw. W ciągu dziesięciu dni wędrowki Kubus Wędrowiec odwiedził aż osiem miast występując w niektórych 4 razy. W sumie oglądano marionetkowe bajeczki ponad 5 tysięcy widzów starszych i młodszych. Tak więc Miejski Teatr Marionetek w Poznaniu gra bez przerwy, bo w czasie objazdu przygotowywał następną bajkę p. t. „Śpiąca Królewna”, obecnie wystawiana. Powodzenie, jakie miał teatrzyk wszędzie, gdzie zawał, i przychylnie i staropolska gościna (Jarocin, Września), z jaką go przyjmowano, były mu najlepszą nagrodą za trudy i przeszkoję, wśród jakich powstawał na gruzach ul. św. Marcina. Dziś teatr ten nabral rozmachu i jest w tej chwili w Polsce jedyną taką szerokim zasięgu, bowiem filia objazdowa teatru może łatwo przenosić się z miejsca na miejsce i bez trudu instalować się w pięknej sali. Pamiętać również należy, że Miejski Teatr Marionetek w Poznaniu jest najtańszą rozrywką kulturalną dla dzieci — cena biletu wynosi zaledwie 2-4 zł. Ze przy tak niskiej opłacie teatr nie tylko istnieje, ale nawet rozwija się z dnia na dzień, zawiadując za trzeba daleko idącej pomocy i przychylności władz wojewódzkich i miejskich.

W najbliższej przyszłości teatr rozbuduje się jeszcze bardziej. Sezon jesienno-zimowy zapowiada się bardzo ciekawie

Stanisław Strugarek

## Odnajdujemy talenty

Polsce potrzeba ludzi, potrzeba przede wszystkim fachowców i pracowników sumiennych i uzdolnionych. Chcemy im powierzyć kierownictwo placówek i nadzór nad pracami w tych miejscach, w których z byką fachowców zatrudniać musimy ludzi niewykwalifikowanych. Nie możemy dopuścić, aby talenty marnowały się, przeciwnie, musimy otoczyć je opieką, dzięki której rozwijają się i staną pożyteczne.

Poszukiwanie obywateli utalentowanych i zdolnych datuje się od zarania prac naszego Rządu. W obitę prac dla Państwa i społeczeństwa wciągnięto wielu ludzi młodych, energicznych i pełnych zapału. Starania Rządu idą jeszcze dalej i zwracają do szczególnego opiewowania się jednostkami twórczymi, artystami i uczonymi. Podniesienie ogólnego poziomu kulturalnego naszego społeczeństwa jest radykalnym warunkiem, od którego zależy realizacja wielkiej przebudowy życia społecznego na płaszczyźnie prawdziwie demokratycznej.

Wiele talentów kryje się na prowincji i trudno do nich dotrzeć. Najwłaściwszym sposobem wydobycia ich z ukrycia jest organizowanie imprez artystycznych, wystaw i konkursów. Dowodem skuteczności stosowania tego rodzaju metod może być Wystawa Współczesnego Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w Lesznie, zorganizowana przez tamtejszy Referat Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym.

Wystawa zgromadziła w auli gimnazjum leszczyńskiego blisko 140 prac artystów i adeptów sztuki, z których poważna większość nie posiada żadnego teoretycznego wykształcenia fachowego. A mimo to wystawa nosi charakter poważny, bynajmniej nie szkolny i zadziwia swym wysokim poziomem artystycznym.

Przechodząc do pobieżnej oceny wystawionych prac zaznaczyć trzeba, że artyści wystawiający swój dorobek są w przeważnej mierze amatorami — nie można więc wymagać od nich kultywowania jakichkolwiek kierunków modernistycznych. To, co pokazali jest jednak szukaniem własnych dróg i próbą przelamania trudności, piętających się przed artystą, gdy chodzi o kompozycję, rysunek i wycucie barwy. Tym niemniej znać w ich pra-

cach wyraźne ślady podchodzenia do zagadnień malarskich od strony psychologicznej, dzięki której za pomocą barw, artysta usiłuje wzbudzić we widzu ściśle określone wrażenie.

Spośród wystawionych obrazów wyróżniają się prace Leona Rozpendowskiego, Józefa Skorackiego i Franciszka Pacholskiego. Pierwszy wystawia prawie wyłącznie obrazy olejne. Różnorodność jego techniki jest dowodem, że artysta szuka jeszcze indywidualnego kierunku, mimo, że prace jego wykazują opanowanie i śmiałość. Doskonale kolorysty odsuwa na plan dalszy drobne braki rysunkowe, wynikające z wybujałego wprost temperamentu twórcy. Skoracki jest grafikiem i akwarelistą. Wyróżnia się sumiennym wystudowaniem i wykończeniem opracowanych tematów. Akwarele Skorackiego spokojne i stonowane wskazują, że artysta dostatecznie już opanował trudną technikę. Pacholski wystawił zaledwie cztery obrazy, ale to, co pokazał jest szczytem tego, do czego dojść można bez żadnej pomocy. Jego „Sierpień” albo „Zapłocie” tchną za-rem lata i pogodą polskiej wsi. Pod względem technicznym prace wykonane są beznagannie.

Stanisław Lotz zaprezentował szereg śmiałych i udatnych akwarel oraz szkiców akwarelowych. Z prac Grodzkiego wyróżnia się „Portret brata”. Dwa baticki Wandy Hepperowej — „Talerz” i „Matka Boska z aniołami” — kwalifikują artystkę do rzędu subtelnych zdobniczek. Karol Stobiecki wystawia wiele obiecujące akwarele, spośród których motyw batalistyczny zwracać szczególną uwagę. Bolesław Thiem próbuje malować różnymi technikami, lecz wypowiedział się najlepiej w studium węglowym „Na Moltawie”. Próż wymienionych biorą udział w wystawie Stanisław Kajczyk, Jan Kromuszczyński, Janina Kraupe, Mieczysław Kudella, Leokadia Makówczanka, Urszula Pietrzyńska, Janina Poboril i Bolesław Rabski.

Z rzeźbiarzy wystawiają Władysław Knallewski, A. Majchrzak i Lucjan Rabski.

Rozmieszczenie eksponatów i sposób urządzenia wystawy nie budzą żadnych zastrzeżeń. Dochód z wystawy przeznaczony jest na otwarcie wspólnej pracowni.

Tadeusz Pasikowski



Czwartek, dnia 13 września 1945 r.  
Kalendarz rzymsko-katolicki — Eugenii.  
Kalendarz słowiański — Dziewanny.

#### Wielki wiec manifestacyjny

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych na województwo poznańskie zwołuje na dzień 16 bm. godz. 10-ta wielki wiec manifestacyjny na placu Wolności. Wiece odbędzie się pod hasłem: „Zdobyć ruch zawodowy — położenie mas pracujących i postulatów Związków Zawodowych”.

Wzywa się wszystkie warstwy pracujące oraz społeczeństwo poznańskie do gremialnego udziału w zgromadzeniu. W szczególności wszystkie Związki Zawodowe powinny stawić się jak najliczniej.

Na wiecu szerokie rzesze pracujące będą miały możliwość wysłuchania uchwał powziętych przez rozszerzone plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce z dn. 31 sierpnia i 1 bm., a przez gremialne przybycie dopomoga C. K. Z. Z. w realizacji uchwał dotyczących świata pracy w kraju.

#### Uruchomienie nowej centrali międzymiastowej w Poznaniu

Poznańska Dyrekcja Poczt i Telegrafów w dniu 7 bm., oddała do użytku nowo wybudowaną międzymiastową centralę telefoniczno-telegraficzną w I Urzędzie Pocztowym przy Al. Marcinkowskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Państwowego i wejściu na salę ob. ministra Poczt i Telegrafów inż. Kapelińskiego zagalą uroczystości dyr. O. D. P. i Tel. ob. Kostro, witając ob. Ministra, przedstawicieli władz, partij politycznych i liczną zebranych gości. W krótkim przemówieniu ob. Kostro wskazał na znaczenie wynikające z otwarcia centrali dla miasta i podniósł zasługi pracowników zatrudnionych przy jej uruchomieniu. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonał ob. minister Kapeliński, który w krótkim przemówieniu określił Poznań jako węzeł łączności dla całego Zachodu.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. dr Noryśkiewicz.

Po akcie poświęcenia zabrali głos: ob. Boberski — członek Zarz. Gł. Związku Zaw. Prac. Pocztowych oraz inż. Rybarski — główny kierownik prac nad odbudową centrali.

Jednominutowym milczeniem uczczono pamięć jednego z pracowników, zmarłego na skutek tragicznego wypadku przy demontowaniu kresów.

Następnie inż. Rybarski dokonał uruchomienia nowej centrali telefonicznej, po czym nastąpiło zwołanie jej przez zebranych gości i otwarcie nowej centrali telegraficznej w gmachu od ul. Pocztowej.

Po uroczystościach odbył się wieniec w Domu Pocztownic, w czasie którego przemawiali m. in.: ob. min. inż. Kapeliński, ob. Kostro, cobywatelka Sadło — z Centralnej Komisji Związków Zawodowych, ob. Boberski, członek Zarz. Głównego, ob. Skrukwa i inni. Wszyscy mówcy podkreślali wysiłki pracowników zatrudnionych przy odbudowie poznańskiej centrali.

Niesłychany entuzjazm wywołało przemówienie ob. Skrukwy (PPS), głównego kierownika odbudowy, który wraz z technikami ob. Galeskim, Koniecznym, Palaczem i Koszyckim włożyli najwięcej wysiłku w dzieło odbudowy, nie wyłączając oczywiście inż. Rybarskiego.

#### Co słychać

##### o Muzeum Prehistorycznym?

W niezwykle ciężkiej sytuacji znajduje się poznańskie Muzeum Prehistoryczne. Stan gmachu przedstawia się wręcz rozpaczliwie. Budynek nie posiada ani jednej całej szyby, niektórym salom brak dosłownie całych ścian, ogromne wyrwy od pocisków sprawiają, że do wnętrza dochodzi w słotne dni woda, co powoduje dalsze szkody. Praca na górnych piętach zagraża życiu, gdyż gmach nie jest podtemperowany w miejscach grozących zawaleniem.

Do tego czasu doprowadzono kilka sal na parterze do porządku. Zaznaczyć należy, że większość prac wykonali bezinteresownie pracownicy muzeum. Dotacje na odbudowę muzeum wynosiły dotychczas 14 tys. zł miesięcznie, obecnie sumę zmniejszono do 8 tys. zł mies., a według zdania prof. Kostrzewskiego na odbudowę potrzeba około pół miliona zł. Mimo ciężkich warunków, prof. Kostrzewski jest bowiem jedynym pracownikiem naukowym na terenie muzeum, zdziałano bardzo dużo. Katalog jest ukończony, ze skrzyn zrobiono we własnych warsztatach półki dla eksponatów. Wiele zbawionych znajduje się na prowincji lecz o przewiezieniu ich do Poznania wobec braku środków przewozowych nie ma chwilowo mowy. Zresztą brak również miejsca dla rozlokowania ich w salach.

Zważywszy na doniosłość placówki, sądzymy, że kompetentne czynniki w miarę możliwości dopomagać będą do wskrzeszenia muzeum.

##### Zorganizowany wyjazd na zachód

Dnia 8 bm. w gmachu starostwa powiatowego w Poznaniu odbyła się odprawa grupy przesiedleńczej.

Odjeżdżających żegnali krótkimi przemówieniami obywatele: starosta mgr Nowicki, kom. M. O. Hoffmann oraz sekretarz komitetu Ciesiolkiewicz. Grupa przesiedleńców składa się z 36 rodzin rolniczych (łącznie 60 osób), które pozostawiwszy piaszczyste i przeczernione na zalesienie skrawki ziemi rodzinnej, udają się na zachód, aby objąć w posiadanie niezniszczone placówki poniemieckie. Powiatowy komitet przesiedleńczy sprawdził uprzednio warunki w Trzeźnie, dokąd wyjeżdżają pionierzy i uzyskał dla nich u władz kolejowych specjalny wagon. Postarano się również u wojewódzkiego kom. M. O. mjra Paszty o kilku milicjantów dla ochrony podróży i przewożonego przez nich dobytku. Za tydzień odchodzi, według zapowiedzi komitetu, transport następny.

### Rzemiosło a książka

Dopiero co zakończona najstraszniejsza z wojen dotknęła zniszczeniem przede wszystkim wielki przemysł, stwarzając tym samym dogodną koniunkturę dla wszelkich dziedzin rzemiosła. Rzemiosło polskie przeżywa więc dziś burzliwą epokę wzrostu znaczenia na tle ogólnej gospodarki narodowej. Jest ono obecnie w fazie szukania środków i dróg do zajęcia należnego mu w państwie stanowiska.

Do skoordynowania poczynań i skrzepnięcia form organizacji przyczynia się zaprowadzenie cechów przymusowych i związków zawodowych oraz zrozumienie przez rzemieślników faktu, że jednostka jest bezsilna, a grupa dopiero daje rękojmię pokonania wszelkich piętających się trudności. Od poziomu umysłowego każdego poszczególnego rzemieślnika, od jego zasobu wiedzy zawodowej i opanowania nowych metod pracy będzie zależało, czy rzemiosło będzie mogło w powodzenie podjąć walkę o byt po obecnym okresie wyjątkowej koniunktury.

Jaki jest poziom dzisiejszego rzemieślnika? Wykształcenie jego jest skromne. Jako uczeń pod nadzorem i kierownictwem mistrza ćwiczył oko i przyzwyczajał dłoń do narzędzi, patrzył i robił podobnie. Opowiadania w pracowni, rozmowy mistrza z klientami uczyły go tajemnic prowadzenia warsztatu. Szkoła dokształcająca uzupełniała teorią jego wykształcenie praktyczne. Jako czeładnik nabywał doświadczenia i poszerzał wiadomości w ciągu paroletniej praktyki, aby stanąć wreszcie do egzaminu mistrzowskiego. Tymczasem wiedza i technika posunęły się tak bardzo naprzód. Zmieniły się surowce, maszyny i narzędzia, sposoby obróbki i metody samej pracy. Każdy z

rzemieślników musi się zapoznać z tymi nowościami, jeśli nie chce ulec konkurencji.

Dlatego urządziła się kursy mistrzowskie przygotowujące kandydatów do samodzielnego prowadzenia warsztatów i planowego kształcenia narybku. Dlatego izby rzemieślnicze potworzyły ośrodki dla rzemiosł z zadaniami dokształcania i doradztwa im. Dlatego też poznański „Ośrodek Dokształcania Zawodowego” zainicjował między innymi wydawanie biblioteki rzemieślniczej. Jest to krok, w dzisiejszych czasach brak papieru i drożyzny, bardzo ryzykowny, gdyż dotychczas wydawnictwa dla rzemieślników były u nas zawsze deficytowe.

Tomiki tej biblioteki mają krótko, jasno i prostym językiem wytłumaczyć i przedstawić polskiemu rzemieślnikowi rzeczy, zamknięte dotychczas dla niego na siedem pieczęci, a mianowicie najnowszy stan wiedzy zawodowej ze szczególnym uwzględnieniem kalkulacji rzemieślniczej. Mają mu pomóc, stać się dobrym rzemieślnikiem, przedsiębiorcą mądre i uczciwie kalkulującym. Autorami powinni być m. in. doświadczeni mistrzowie, Komisyjnia obena gwarantując podręcznik o wysokim poziomie.

Związki zawodowe, cechy, izby rzemieślnicze mogłyby zakupić większą ilość egzemplarzy i rozprzedać je między swoje komórki i członków. Rzemieślnik rzadko do książki zagląda, więc trzeba z książkami trafić do niego przez cechy i związki. Obniży to cenę książki i umożliwi wydawanie następnych prac.

Podniesmy poziom rzemiosła przez dostarczenie mu dobrej książki! Niech po nią sięga również często, jak sięga po narzędzia.

## Z życia Wielkopolski

### Najlepsze szybowisko Wielkopolski

W „Dniu Lotnictwa” w rzadkowie pod Chodzieżą, zakończył się kurs szybowcowy Wyższej Szkoły Budowy Maszyn Wawelberga z Warszawy dla przyszłych inżynierów lotnictwa.

Po Mszy św. w kościele w Morzewie, kursieci złożyli wieniec na grobie pomordowanych przez Niemców w powiatu chodzieskiego. — W czasie składania wieńca zrucono z 2-osobowego szybowca, wiązaną kwiatów na mogile.

W obecności delegatów Min. Komunikacji Departamentu Lotnictwa, „Polpressu”, Pow. Oddziału Informacji i Propagandy, oraz miejscowych władz, odbyły się następnie pokazowe loty, oraz przejażdżki pasażerskie.

Kursieci, którzy doskonale opanowali warunki techniczne, osiągnęli w ciągu 4-tygodniowego szkolenia poważne wyniki. Najwyższe loty sięgały 1000 m, za które kier. szkoły por. Gallus obdarzył kursistów jako nagrodę 3 ma dodatkowymi lotami z wyciągarki. Szkoła opiekuje się inspektor lotnictwa szybowcowego na okręg poznański ob. Czernecki. Doskonale sprzęt szybowcowy z elektryczną wyciągarką i 5-ciu wyrzutniami, idealny teren górzysty (400 móg), dobre warunki termiczne (300 m i wyżej), duża różnica w temperaturze sąsiedniej doliny nadnoteckiej — to wszystko daje możliwość przeprowadzenia wszelkich ćwiczeń. Już okupant uznał szybowisko to jako pierwszorzędną. Obecnie — po Ustianowej i Bezmiechowej — jest rzadkowie pierwszorzędnym szybowiskiem przewyższającym inne szkoły tego rodzaju w Polsce.

Kapdydaci po ukończeniu tej szkoły odbędą szkolenie w pilotażu motorowym. Pierwszy ten

kurs po wojnie, poparło wybitnie Ministerstwo Oświaty, oraz Lotnictwa.

Radosny dzień zakończenia kursu, po części oficjalnej — upamiętniono wieczorną poświęconą obchodowi 1 września i „Dnia Lotnika”.

Nowy kurs zgromadził kandydatów z Poznania. Czynniki miarodajne niewątpliwie zainteresowały się młodymi lotnikami, aby rychło mogli zająć miejsce wśród skrzydeł stalowych ptaków.

#### Wieś otrzyma artykuły przemysłowe

„Spółem” Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Okręg Poznański zawiadamia wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, szczególnie Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, oraz Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej, by przystąpiły do odbioru towarów, przeznaczonych na akcję specjalną dla rolnictwa, zgodnie z Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Dostarczane będzie: żelazo, nawozy sztuczne, artykuły włókiennicze, materiały budowlane, maszyny rolnicze, opał oraz inne artykuły powszechnego potrzeby.

Dostawy, przewidziane na akcję specjalną dla rolnictwa, mogą być dysponowane wyłącznie na ten cel i zostaną sprzedawane rolnikom po cenach urzędowych, jednolitych w całej Polsce.



Dzisiaj w teatrach poznańskich
Teatr Wielki: godz. 18-te - "Wesoła wdówka".
Teatr Polski: godz. 18-te - "Ziemia oskarża".
Miejski Teatr Marionetek: niezmierny.

Kina poznańskie
Apollo: godz. 16, 18 i 20-te - "Nr 217".
Jedności: godz. 16, 18 i 20-te - "Teża".
Polonia: godz. 16, 18 i 20-te - "Zdradziecka kula".
Warta: godz. 15, 17 i 19-te - "Teża".
Wolność: godz. 15, 17 i 19-te - "Zdradziecka kula".

Jubileuszowe przedstawienie
"Morales pani Dulskiej"
W niedzielę, 16 bm., o godz. 15-tej grająca orkiestra...

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 13 bm.
6.50 Dziennik poranny; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy...

Dziury aptek poznańskich
Od dnia 15 do 22 bm. pełnią dziury: dla Łazarza i Górczyna - ApteKa Płucisńskiego, ul. Marsz. Focha 72; dla Języcy i Solacza - ApteKa pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12 i ApteKa na Solacz, ul. Mazowiecka 12; dla Wilcy i Debca - ApteKa na Debcu, ul. Debicka 4; dla Śródmieścia - ApteKa przy Grobli, ul. Garbary 41; dla Śródk i Główniej - ApteKa przy Krzyżu, ul. Główna.

KOMUNIKATY

Siostry Urszulanek w Poznaniu, ul. Sporna 6, zapraszają b. wychowanki na Mszę św. która odprawi się w niedzielę, 16 bm., o godz. 9-tej.

Na obchody Poznańskie wplacili: ob. Cielejewski, Prez. Wojew. Rady Narodowej, zebrany z okazji obchodu dnia Harcerza w Murwanicy Gosińce 1505... ob. Jesiolowski 650... ob. Kowalewski ze zbiórki na weselu u ob. Barczyńskiego 750... Przewodniczący Komisji Egzamin. Cechu Koszykarskiego z tyt. zdania egzamin. mistrzowskich 150... Związek Pracowników Budowlanych z okazji urzędowej zabawy 35 000... zł.

Szlachetnym ofiarodawcom składa miasto Poznań serdeczne podziękowanie.
Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego podaje do wiadomości, że Przemysł Konfekcyjny, jak i cały Przemysł Włókienniczy na Dolnym Śląsku przyjmuje do pracy Polaków, pracowników fizycznych i umysłowych, wykwalifikowanych, a nawet tylko częściowo przyuczonych, którym zapewnia mieszkanie, wyżywienie dla zatrudnionego pracownika i jego rodziny, zwrot kosztów przejazdu do miejsca pracy...

Zapisy na wyjazd przyjmują biuro Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego przy ul. Patrona Jackowskiego 31, IV ptr., w godz. od 9 do 12-tej.

Fantastyczna Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna przy Kuratorium O. S. P. w Poznaniu wyzwa kandydatów, którzy wnieśli podania o zweryfikowanie egzaminu dojrzałości, złożonego na tajnych kursach podczas okupacji niemieckiej, do odebrania świadectw w Kuratorium O. S. P. - pokój 19. Przynieść należy 2 fotografie wielkości 4x6 cm.

Dyrekcja Zakładu Psychiatrycznego w Dziekanowie k. Gniezna opracowuje dokumentarne dane o masowym mizerezeniu przez Niemców psychicznie chorych Polaków i w związku z tym prosi rodziny, których członkowie znajdowali się w latach 1939 do 1945 w polskich zakładach psychiatrycznych, którym podane imion i nazwisk chorych, nazwy zakładu, w którym pobytu przebywał, czasu pobytu w zakładzie oraz danych odnoszących się do przebiegu choroby, stanu materialnego, czy posiada majątek nieruchomy, ruchomy i jaki, obecne miejsce zamieszkania.
Dyrekcji należy zgłosić w uzyskaniu urzędowych dokumentów niemieckich. Oryginały tych dokumentów będą po opracowaniu i zużyciu wrócone. Dyrekcja prosi ponadto o wszelkie szczegóły dotyczące masowych straceń w latach 1939 i 1940.

Komisarz Rejonowy Żegluga w Poznaniu zawiadamia, że została uruchomiona regularna komunikacja statkami na trasie z Poznania do Gorzowa. Dla grup osadników przewidziane są zniżki 50 proc. Normalny przejazd wynosi z Poznania do Gorzowa 131,- zł, za bagaż wagi 100 kg 75,- zł. Członkom P. Z. Z. przysługują zniżki 50 proc. Statki wyruszą w dni: Kalendarzowo nieparzyste o godz. 8-ej rano z przystanku przy Al. Szlajowskiemu.

Urząd Wojewódzki Inf. i Propagandy w Poznaniu wydał nowy portret Marszałka Polski Michała Żymierskiego. Autorką portretu jest utalentowana artystka-malarka ob. B. Swobodniak z Poznania. Portrety są do nabycia w Ref. Wydawniczym przy ul. Chelmońskiego 22, III p., a w najbliższych dniach ukazą się w Księgarni Wydawniczej, przy ul. Piłkarskiej 13.

Kurs wyrobu pantofli domowych organizuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu. Czas trwania kursu 2 tygodnie. Opłata 200 zł. Zgłoszenia i informacje w Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 31 w dniu 14 bm. na matel sali posiedzeń. Kursy odbywać się będą przy ul. Marynarskiej 13.

Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokszałcającej Kupieckiej nr 3 w Poznaniu zawiadamia, że nauka rozpocznie się dnia 17-go bm. Wszyscy pracodawcy branży kupieckiej i drogerijnej zobowiązani są uczniom swoich zgłosić do szkoły w sekretariacie przy ul. Słowackiego 60, w godz. od 9 do 12-tej, a od dnia 17 bm. przy ul. Różanej od godz. 16 do 18-tej.

Zrzeszenia Młyców w Polsce poszukuje wykwalifikowanych młynarzy na teren Śląska Dolnego. Rejestracja i wysyłkę przewodzą Polski Związek Zachodni. Poznań, ul. Chelmońskiego 10, Wydział Osadniczy.

Polski Związek Zachodni rejestruje administratorów majątkowych, księgowych, gorzalczyków, kowali, stelmachów, ogrodników i włodarzy, na Śląsk Dolny do miejscowości Stein, pow. Wrocław i do Strzelina.

Rejestracja sierot po pracownikach kolejowych. Dyrekcja O. K. P. w Poznaniu pragnie przyjąć z pomocą sierotom, pozostałym po pracownikach kolejowych i w związku z tym zarządza rejestrację sierot i półsierot.

Rodzice, krewni i opiekunowie winni zgłosić do Wydziału Sanitarnego przy ul. Skarbowej 7 dane na ich utrzymaniu sieroty i półsieroty. Podać należy: imię i nazwisko sieroty, imię ojca i matki, datę i miejsce urodzenia sieroty, okoliczności śmierci rodziców, gdzie i na jakim stanowisku i do jakiego czasu ojciec lub matka pracowali na kolei, kto sprawuje obecnie opiekę nad sierotami, czy sierota uczęszcza do szkoły, gdzie i jakiej, stan materialny sieroty, czy posiada majątek nieruchomy, ruchomy i jaki, obecne miejsce zamieszkania.

Uprasza się o najrychlejsze zgłoszenia.

Ze sportu
K. S. "Admira" - Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 15. 9. 1945 r., o godz. 18-ej w lokalu klubowym przy ul. M. Focha 163.

Zebrańca w dniu 15 września
Wielkopolskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Przemysłowych. Ważne zebranie o godz. 18.30 w lokalu ob. Zakowej, przy ul. Strumykowej 37.

Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych o godz. 17-tej w sali ob. Nerowskiemu przy ul. Mielżyńskiego 23.

Zwizsek Lekarzy o godz. 15-tej w sali wykładowej Zakładu Historiologii przy ul. Święcickiego w Collegium Anatomium.

Z. W. M. Zarząd Dzielnicowy Koła Śródmieście o godz. 19-tej w świetlicy Koła, przy ul. Armii Czerwonej 1, II ptr., pok. 9.

Odpowiedzi Redakcji
Ob. M. P. - Wiersz bez żadnej wartości.

Ob. L. C. - List otrzymaliśmy. Nie możemy reagować na takie osobiste fakty. Wygłoszone ceny zamawiaj stale.

Ob. Ja. St. - Prosimy o bliższe dane o obywatelu O., jeśli są jakieś konkretne zarzuty przeciw niemu. Co znaczy słowo "buntownik"?

Ob. H. Kr. - Zadnych bliższych informacji chwilowo udzielić nie możemy. Częściowo już wracają. Trzeba jeszcze wytrwałości.

Ob. Mar. K. - Poemat bez sensu.

Ob. F. W. - Wiersze nie odpowiadają nam. Po co tyle patosu?

Ob. F. M. - List otrzymaliśmy.

Ob. W. W. - Adres ob. N., Katowice, Powstańców 2, m. 2.

Ob. K. Dyz. - Temat przy okazji wykorzystamy.

Ob. H. T. ze Środy - Sprawę omówimy.

Ob. Bopaf. - Według życzenia zniszczyliśmy.

Ob. Pen Maria - Proszę zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego.

Marian Stepka
Dnia 13. 9. 1944 r. poległ w powstaniu warszawskim, sp.
"Stefan Biłski"
nasz najukochańszy i niezapomniany syn, brat, swiager, stryj, siostrzeniec, kuzyn i narzeczonny.

msza św.
o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, na którą zapraszają krewnych, kolegów i znajomych pograżeni w głębokim smutku matka, rodzeństwo, narzeczonka i rodzina.
Poznań, Mickiewicza 34, m. 12. 6752

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.
z Skrzypczaków
prof. Klary Stepczyńskiej.
nauczycielki Państw. Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu

Chemiczne Fabryki S. A. Dr Roman May w Luboniu
poszukują
księgowego-kalkulatora, ślusarzy, cieśli, stolarzy, kowali, spawaczy, pracowników kwalifikowanych i niekwalifikowanych.

Lekarskie
Dr Tadeusz Suwalski, specjalista chirurg, Matejki 68 m. 2, przy Grunwaldzkiej, w godz. 9-12. 6281

Dr Tadeusz Markiewicz, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje Śwackiego 29, m. 10, godz. przyjęć 15-17. 6551

Szuka posady
Dyplomowany kupiec, znajomość prawa handlowego, maszynoznawstwa, księgowości, techniki organizacyjnej, szuka odpowiedniego stanowiska.
Of. Młyńska 3, m. 14. 6968

Nauka
Lekcje fortepianu (organy - teoria), Zygmunt Augusta 3. 6369

Szkola - inż. nowoczesnych - narodowych - baletmistrz Ignacego Szczurka.
Zgłosz.: Mielżyńskiego 5. 5965

Stenografia, księgowości, polskiego udziału Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28. 6517

Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba w Włocławku Sp. Akc.
podają do łask wiadomości, że ich skład konsygnacyjny na Poznań i okolice znajduje się w Poznaniu przy ul. Wielkie Garbary nr 35

serdeczne „Bóg zapłać!“
6794

Klientki-Klienci „BARWY“
Prosimo o spieszne odebranie gotowych rzeczy oddanych do czyszczenia i farbowania
„BARWA“ Tymczasowy Zarząd Państwowy STEFAN KALAMAJSKI. 6662

KONIE NA UBÓJ
kupuje KUCHNIA LUDOWA
Stanisław Gałkowski
Poznań Zamkowa 7
Telefon 31-55

Ważne dla firm budowlanych!
Chemiczne Fabryki S. A. Dr Roman May w Luboniu
poszukują
firmy budowlanej do usunięcia ścian ogniowych w magazynach fabrycznych.

Szuka lokalu
Młode małżeństwo, bezdzietne, studenci, poszukuje pokoju umebłowanego. Zgłoszenia: Jackowskiego 38, parter lewo, Kamiński. 6493

Pokoju umebłowanego, samotna dobre zapłaci. - Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 6494.

Szukam lokalu handlowego, dam odstępnę lub przeprowadzę remont. - Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 6500.

Poszukuje mieszkania 3-pokojowego z kuchnią, możliwe śródmieście. Remont lub inne koszty zapłaci. Oferty „Par“, Ratajczaka 7, nr 186. 6518

Kolejarz poszukuje pokoju. Of. „Głos Wielkop.“ nr 6524.

Studentka poszukuje pokoju. Komorne ewentualnie w artykułach żywnościowych. Zgłoszenia: ul. Zacisze 1 b, m. 3, między godz. 18-19. 6558

Pani samotna poszukuje pokoju w śródmieściu meblowanego lub pustego. Zgłoszenia pod M. S. „Swan“, plac Wolności 5. 6566

Większą ilość
MAKULATURY
sprzedamy po niskiej cenie
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
Wydział Kolportażu
Poznań ul. Bukowska 3

ŚNIEG TATRZAŃSKI
w tubach
chroni wybitnie cerę przed szkodliwymi wpływami atmosfery
Falkiewicz - Poznań
6826

Wolne posady
Pomoc domowa przyjmę zaraz warunki daje: utrzymanie, mieszkanie, pensję. Zgłosz.: Kanałowa 7 m 10. 6487

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3, Telefon 78-64
Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

OGŁOSZENIA DROBNE

Radioaparaty kupuje Radio-mechanika. Poznań, Walki Młodych 25. 5911
Krawcowe materiały kupuje Rokokow, wytwórnia krawców, Poznań, Ogrodowa 4. 6572

Dzierżawy
Szuka dzierżawy domku, ogrodu, chlewni, okolica Poznania, dojazd kolejowy - na dłuższy czas leżark. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 6554.